

Orędzie dla Mirjany z 02.04.2018r

„Drogie dzieci, dzięki wielkiej miłości Ojca Niebieskiego jestem z wami jako wasza Matka, a wy ze mną jako moje dzieci, jako apostołowie mojej miłości, których ciągle zbieram wokół siebie. Dzieci moje, wy jesteście tymi, którzy z modlitwą muszą całkowicie oddać się mojemu Synowi, abyście już więcej nie żyli wy, lecz mój Syn w was, tak aby ci wszyscy, którzy nie znają mojego Syna, zobaczyli Go w was i chcieli Go poznać. Módlcie się, by w was zobaczyli prawdziwą pokorę i dobroć, gotowość do służenia innym; aby w was zobaczyli, że ziemskie powołanie przeżywacie sercem zjednoczonym z moim Synem; żeby w was zobaczyli łagodność, czułość i miłość do mojego Syna, jak też do swoich braci i sióstr. Apostołowie mojej miłości, musicie dużo się modlić i oczyścić swoje serca, abyście wy pierwsi kroczyli drogą mojego Syna; żebyście byli sprawiedliwi w związku ze sprawiedliwością mojego Syna. Dzieci moje, jako moi apostołowie musicie być złączeni tą więzią, która pochodzi od mojego Syna, by moje dzieci, które nie znają mojego Syna, poznawszy to wasze zjednoczenie w miłości, zapragnęły kroczyć drogą życia, drogą zjednoczenia z moim Synem. Dziękuję wam”.

Komunia w Duchu Świętym

Niech będzie Bóg uwielbiony w swoim Synu, Który z Krzyża rzekł do Matki: *«Niewiasto, oto syn Twój»*. Następnie rzekł do ucznia: *«Oto Matka twoja»*. W ten sposób **powierzył nas sobie nawzajem**: *i od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19,26c-27).

Dzięki wielkiej miłości Ojca Niebieskiego, Maryja przychodzi na ziemię w widzialny sposób, aby pomóc następnym pokoleniom wejść w taki sam rodzaj niezwyklej relacji z Nią, jaką nadał Jej Syn, gdy przekraczał granicę, by umiłować nas do końca.

Jestem poruszona jak Gospa jasno określa rodzaj więzi z nami.... to nie jest stan tylko relacja wzajemnego wychodzenia sobie naprzeciw: ***jestem z wami jako wasza Matka, a wy ze mną jako moje dzieci....*** Dzieci, które są posyłane do posługiwania innym dzieciom, jako apostołowie Miłości - abyśmy: *postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliśmy wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłując zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój* (Ef 4,1b-3).

Jak rozumiem, chodzi w posłudze Apostoła Miłości o oddawanie tego rodzaju cierpliwej, nie narzucającej się relacji Miłości, którą sami z minuty na minutę otrzymujemy, bez żadnej naszej zasługi. Chodzi o przekazywanie tego rodzaju relacji w jaką Abba Ojciec wchodzi z nami w swoim Synu: *jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną* (Ap 3,20).

Żaden człowiek nie jest w stanie wypełniać takiej posługi bez otwartości na Ducha Świętego. To On „przez swoją łaskę pierwszy wzbudza naszą wiarę i udziela nowego życia, które polega na tym, abyśmy *znali jedyne prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa* (J 17,3, KKK 684).

Nasza Matka mówi nam o wszystkim co dla nas robi, nie traktuje nas jak niemowlęta. Pragnie, tak samo jak Ojciec i Syn, naszego świadomego uczestnictwa w wypełnianiu woli Ojca tzn. objawiania się Królestwa Bożego już tu na ziemi. Ona chce widzieć, tak samo jak Abba, nasze podobieństwo do Syna: *Dzieci moje, wy jesteście tymi, którzy z modlitwą muszą całkowicie oddać się mojemu Synowi, abyście już więcej nie żyli wy, lecz mój Syn w was, tak aby ci wszyscy, którzy nie znają mojego Syna, zobaczyli Go w was i chcieli Go poznać*.

Nasze serca nie są czyste, łatwo się męczymy, jesteśmy niestali i pozwalamy się rozpraszać, nasza Mama o tym wie, dlatego *ciągle zbiera nas wokół siebie*. Uczy nas jak *odnawiać się duchem w naszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według*

Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (Ef 4,23-24), abyśmy stali się Chrystusem żyjącym w nas.

Mamo kochana! Oblubienico Ducha Świętego! Pełna Łaski Maryjo! Niech Twoje pragnienie wypełnia się we mnie i w każdym, kto tego chce. Dezintegracja starego człowieka we mnie, po to, by zintegrował się nowy człowiek w Chrystusie, to długi i bolesny proces. Złemu i światu wcale się to nie podoba, jednak ja pragnę, jak Ty Maryjo, koncentrować się na Tym, Który jest we mnie! Więź z Nim daje Pokój, rozjaśnia ciemności i pozwala nie zwracać uwagi na lęk i zmęczenie. Wielu świętych poddawało się temu procesowi przed nami, chcę się uczyć od nich pod Twoim okiem, Maryjo, jak oni przechodzili trudne chwile: *wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!* (1P5,7-9).

Maryja wprowadza nas na drogę, którą sama przeszła jako pierwsza. Jej doświadczenie jest wiarygodne i wypróbowane w ekstremalnych sytuacjach, jakie musiała przejść. Maryja wie, że nie da się wejść na drogę Syna bez złączenia się z Nim nierozzerwalną więzią, która jest jednością z Nim, jest *obietnicą Jego Ojca* (por. Łk 24,49). W dniu Pięćdziesiątnicy Jezus zesłał na zgromadzonych Ducha Świętego, Tego, Który jest tą właśnie więzią. *Dzieci moje, jako moi apostołowie musicie być złączeni tą więzią, która pochodzi od mojego Syna.* Ta więź daje pokój, który ma władzę nad burzami i pozwala zobaczyć pomocną dłoń Jezusa, którą wyciąga, gdy tonimy.

Maryja daje nam wskazówki, po czym możemy poznać, czy już poddaliśmy się działaniu Duchowi Jezusa. Rozpoznamy to po tym, gdy bez pouczenia, osądzania i porównywania się z postępowaniem innych, *pierwsi będziemy kroczyć drogą Syna Maryi; w sprawiedliwości w związku z Jego sprawiedliwością*, a nie **pod warunkiem**, że mój bliźni będzie sprawiedliwy. Jezus powiedział o sobie: *nie przyszedłem (...) po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić* (J 12,47b). Również objawianie się w każdym z nas, **prawdziwej pokory i dobroci, gotowości do służenia innym (...)** stanie się dowodem *przeżywania sercem, naszego ziemskiego powołania, które zjednoczone z Jezusem* uratuje wiele dzieci tego świata, bo **pociągnie je łagodność, czułość i miłość Syna Maryi** żyjącego w każdym z nas. Chwała Panu.

Maryjo Ty jesteś Oblubienicą Ducha Świętego, Który się przez Ciebie przelewa na nas. Ty dzielisz się z nami swoim doświadczeniem pierwszego człowieka, który był w stanie wejść w taką komunie z Trójjedynym Bogiem w jaką Ty chcesz nas wprowadzić. Dziękujemy, że z nami jesteś, że pomagasz nam w codziennych ludzkich zmaganiach, uczysz jak przetrwać chwile ciemności, gdy już nie mamy siły i nie wiemy dokąd iść. Ty uczysz nas, że Jezus już dawno wytyczył naszą Drogę, a my mamy się skupić na szukaniu i odnajdywaniu Go. Tak, jak Ty Go szukałaś i odnalazłaś z Józefem w Świątyni. Ty uczysz nas, byśmy byli skupieni na Świecie, Które nosimy w sobie. Tej Światłości żadna ciemność nie pochłonie, choćby nie wiem jakie rzeczy działy się na zewnątrz. Chwała Panu. Amen.

Jezus **bezustannie modli się** za nami, Swoim Kościołem, *aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś* (J 17,21;23b). Niech się tak stanie. Amen.

Bogumiła